

Mariusz Ciszek

Problem "wypalania" w kontekście sekularystycznych przeobrażeń współczesnego społeczeństwa

Doctrina. Studia społeczno-polityczne 3-4, 221-225

2006-2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mariusz Ciszek
Akademia Podlaska
Siedlce

Problem „wypalenia” w kontekście sekularystycznych przeobrażeń współczesnego społeczeństwa

„Wypalenie” to słowo, które coraz częściej używamy w codziennym życiu. Można przyjąć, iż stało się ono synonimem wielu bolączek odciskających piętno na naszej egzystencji we współczesnym świecie. Nic dziwnego, iż specjaliści od stosowanych nauk społecznych, głównie psychologowie dyskutują nad przyczynami i mechanizmami ów negatywnego zjawiska, w celu znalezienia jakiegoś panaceum.

W moim artykule chciałbym jednak zasygnalizować inną stronę tego zagadnienia i skoncentrować się nie na psychologicznych lecz na społecznych, egzystencjalnych i filozoficzno-moralnych jego przyczynach. Towarzyszy mi bowiem przekonanie, iż wypalenie zawodowe jest produktem nadmiernej postępującej, globalnej sekularyzacji społeczeństwa. Ów nabierający na sile trend spowodował, iż sens ludzkiego istnienia, który do tej pory wyznaczała pewna transcendentna perspektywa, ograniczony został jedynie do ziemskich celów i wypływających z nich wartości. Co więcej doprowadził on nie tylko do upowszechnienia się konsumpcyjnego modelu życia, w którym ludzka praca zredukowana została jedynie do gromadzenia dóbr materialnych, ale również do tendencji ujmowania samego człowieka jako specyficznego towaru, który można traktować w kategoriach instrumentalnych.

Zanim skrótowo przedstawię główne związki między problemem wypalenia a nadmiernie postępującą laicyzacją współczesnego społeczeństwa, chciałbym ustosunkować się do wybranych aspektów zjawiska sekularyzmu.

Paweł Mazanka, zwrócił uwagę, iż współcześnie można zaobserwować zbyt daleko postępującą tendencję do sekularyzacji społeczeństw zachodnich, która objawia się spychaniem sfery *sacrum* na margines życia społecznego. O ile sam jej proces jest naturalnym następstwem rozwoju kultury europejskiej, to jednak należy pamiętać, iż zbyt daleko i radykalnie posunięta laicyzacja prowadzi do sekularyzmu, który jest już niebezpieczną formą ideologii, charakteryzującą się skoncentrowaniem uwagi na sprawach człowieka żyjącego „tu

i teraz", z wyłączeniem wszelkich relacji z Bogiem. W sekularyzmie bowiem Bóg i religia zostają usunięte ze społeczeństwa¹.

Ta separacja sfery duchowej polegająca na usunięciu jej poza margines życia społecznego, przyczyniła się także do erozji w dziedzinie norm moralnych, która wyraża się w nieuznawaniu ich absolutnego i uniwersalnego charakteru. Postuluje się wybieranie takich reguł postępowania, które w danej chwili czy konkretnej sytuacji najlepiej gwarantują zrealizowanie celu, co w efekcie prowadzi do relatywizmu. Zasada ta obowiązuje również w aspekcie aksjologicznym. „Aktualnie określana wartość jest więc zrelatywizowana do bieżącej sytuacji i nie zależy od ustalonych, ponadczasowych celów. Samo społeczeństwo dostarcza kryteriów do dokonania wyboru: za działanie moralnie dobre uznaje się to działanie, które dąży do poszerzenia naturalistycznego poglądu i naturalistycznej perspektywy w kształtowaniu ludzkiego bycia w świecie”². W takim ujęciu wartością autoteliczną jest ludzka autonomia i wolność. W opinii myślicieli chrześcijańskich zbyt daleko posunięte poszanowanie ludzkiej autonomii prowadzi często do celów niegodnych człowieka, do instrumentalizacji ludzkiej godności.

Na miejsce dotychczasowych uniwersalnych, wartości zawartych w przesłaniu wielu systemów religijnych, kształtujących sens życia wielu ludzi, umieszczone zostały wartości laickie, chociażby takiej, jak praca, kariera itp., wydawałoby się sprzyjające afirmacji wartości ludzkiej wolności. Niestety zbyt jednostronne skoncentrowanie się na tych świeckich, doczesnych celach powoduje, iż nie zaspokajają one sensu ludzkiego życia i sprzyjają powstawaniu egzystencjalnej pustki, która stanowi rzeczywistą przyczynę wypalenia. Jak zauważył Edward Jarmoch „Každy człowiek ma jakąś koncepcję sensu życia, przynajmniej wyobrażenie o życiu szczęśliwym. Každy cierpi, o ile takiego sensu nie znajduje. Problem sensu życia wiąże się więc z umiejętnością dokonywania właściwych wyborów moralnych, indywidualnych i zbiorowych, jest w pewnym sensie antropologiczną koniecznością”³.

Na ten egzystencjalny aspekt zwróciła uwagę Ayala M. Pines, która postawiła tezę, iż przyczyna wypalenia zakorzeniona jest w ludzkiej potrzebie sensu życia, ponieważ chcemy wierzyć, że nasze życie i nasze działania mają sens, są ważne i pożyteczne. Ta potrzeba znalezienia sensu życia stanowi główną siłę motywacyjną człowieka. Problem tylko, w jakim obszarze życia człowiek odnajduje swój sens, ponieważ, gdy „ludzie próbują znaleźć sens swego życia w pracy i mają poczucie, że zawiedli, wynikiem jest wypalenie”⁴.

Autorka w cytowanym artykule, podkreśla, iż obawa człowieka przed śmiercią, powoduje, iż ludzie chcą wierzyć, iż nie jest ona unicestwieniem tego

¹ P. Mazanka, *Źródła sekularyzacji i sekularyzmu w kulturze europejskiej*, Warszawa 2003, s. 34; 66-68.

² Tamże, s. 71.

³ E. Jarmoch, *Kryzys norm i wartości rodziny polskiej w dobie przemian systemowych*, [w:] *Veritas una sed doctrina multiplex. Księga pamiątkowa ku czci prof. dr. hab. Józefa Jaronia*, pod red. W. Słomskiego i M. Ciszka, Siedlce 2003, s. 274.

⁴ A.M. Pines, *Wypalenie – w perspektywie egzystencjalnej*, [w:] *Wypalenie zawodowe. Przyczyny i zapobieganie*, pod red. H. Sęk, Warszawa 2004, s. 32.

wszystkiego co dokonaliśmy, że nasze doczesne życie miało sens, które liczy się w wyższym transcendentnym wymiarze rzeczywistości. Dlatego też, aby „uniknąć i zaprzeczyć śmierci, musimy czuć się bohaterami, wiedzieć, że nasze życie ma sens, że liczy się w wyższym, »kosmicznym« porządku rzeczy”⁵.

Bardzo ważnym zagadnieniem są tutaj kwestie kulturowe, ponieważ to one narzucają model „systemu bohaterstwa”. Niegdyś w społeczeństwach zachodnich taką funkcję pełniła religia chrześcijańska, w której wierni pokładali nadzieję i z niej czerpali odpowiedzi na pytania egzystencjalne. Religia również dawała ludziom poczucie spełnienia, zaś ich życiu nadawała głęboki sens, w ten sposób przewyższając wizję unicestwiającej śmierci. „Ponieważ religia dostarcza lepszej odpowiedzi na problemy egzystencjalne niż praca (gdyż Bóg nie zawodzi), ludzie próbujący znaleźć sens egzystencjalny poprzez pracę częściej wypalają się niż ludzie, którzy sens swego istnienia czerpią z wiary religijnej. Dlatego jednym z możliwych wyjaśnień tak częstego występowania wypalenia w obecnych czasach jest sekularyzacja społeczeństwa”⁶.

Inną istotną cechą sekularyzmu, na którą zwrócił uwagę cytowany już P. Mazanka jest podkreślanie praktycznych konsekwencji tej filozofii życia, akcentującej „potrzebę zaangażowania się poznającego człowieka w proces dostosowania się do swojego środowiska i wykorzystania swojej wiedzy, jako praktycznego środka w zaspokajaniu własnych potrzeb i pragnień”⁷. W takim aspekcie człowiek staje się panem natury, podkreślając dominującą rolę techniki i nauk szczegółowych, w realizacji swoich nieskrępowanych pragnień. Dlatego też podejmując zagadnienie sekularyzmu nie sposób pominąć jego aksjologicznego wymiaru. Jak już wcześniej zasygnalizowałem nadmiernie postępujące zjawisko laicyzacji często zmierza do deprecjacji wartości transcendentnych, duchowych na rzecz wartości materialnych, ekonomicznych, faworyzujących konsumpcyjny styl życia, w których dylematy typu: „mieć czy być” rozstrzygane są na korzyść pierwszego rozwiązania.

Warto tutaj przywołać refleksje Ericha Fromma. Myśliciel ten zauważył, iż nowoczesny człowiek wyobcowuje się od siebie, od innych ludzi, a także od natury. Ten model cywilizacyjny nastawiony na konsumpcję przekształcił go w towar, który swoje siły życiowe traktuje jako inwestycję, mającą mu przynieść maksymalne korzyści⁸. Postawę tę Fromm nazwał merkantylną. W jego opinii uzyskała ona swą dominującą pozycję w obecnych czasach, w których ekonomiczne prawidła funkcjonowania rynku zaczęły wywierać piętno na świadomość ludzi i w negatywny sposób urabiać ludzkie charaktery.⁹

Jestem zdania, iż wyżej opisane tendencje sekularystyczne wpływają na upowszechnianie w skali masowej postawy merkantylnej, co z kolei często prowadzi do dehumanizacji, współczesnej kultury, która traktuje człowieka jako

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, s. 33.

⁷ P. Mazanka, *Źródła sekularyzacji...*, s. 71-72.

⁸ E. Fromm, *Zdrowe społeczeństwo*, tłum. A. Tanalska-Dulęba, Warszawa 1996, s. 181.

⁹ E. Fromm, *Niech się stanie człowiek: z psychologii etyki*, tłum. R. Saciuk, Warszawa – Wrocław 1996, s. 62.

produkt czy instrument. Uważam, iż zjawisko depersonalizacji stanowi następną ważną przyczynę wypalenia (obok zagadnienia egzystencjalnego).

Christina Maslach – pionierka w pracach badawczych na temat wypalenia, zwraca uwagę, iż zjawisko wypalenia wiąże się często z odhumanizowaniem relacji międzyludzkich. W jej opinii jest to spowodowane faktem, iż osoby zagrożone wypalaniem starają się zmniejszyć obciążenia wynikające z ich społecznych i zawodowych obowiązków poprzez dystansowanie się od innych ludzi¹⁰. Wyraża się to w depersonalizacji relacji z innymi, „pozbawienie ich cech ludzkich, np. »siostró, co z tym wyrostkiem z szóстки« albo »ten nowy przypadek jest skomplikowany« (u lekarza), »Ile to trudna klasa«, »zachowujecie się jak stado baranów« (u nauczyciela), »ten pacjent jest silnie roszczeniowy« - mówi psychiatra”¹¹.

W tym miejscu zastanawiająca jest następująca kwestia. Otóż psycholodzy uważają, iż dehumanizacja jest efektem wypalenia, niejako mechanizmem obronnym naszej psychiki. W psychologicznej literaturze przedmiotu taką tendencję określa się mianem „obronnej dehumanizacji”, która „odnosi się do procesu chronienia siebie przed obezwładniającymi emocjami, przez reagowanie na innych ludzi bardziej jak na przedmioty niż jak na osoby”¹². Być może jednak zjawisko dehumanizacji, nie jest symptomem lecz właśnie jedną z przyczyn wypalenia. Jeśli nawet moje konstatacje idą zbyt daleko, na pewno można uznać, iż globalnie postępująca dehumanizacja współczesnej cywilizacji, dodatkowo wzmacnia symptom depersonalizacji, występujący u osób zagrożonych wypalaniem, a nawet nie pozwala go rozpoznać, gdyż wpisuje się w ogólny kanon ludzkich zachowań charakterystycznych dla współczesnej kultury.

Kończąc zasygnalizowane uwagi chciałbym jeszcze raz podkreślić, iż te wyżej scharakteryzowane, niesprzyjające społecznemu dobrostanowi sekularystyczne tendencje, w których wzrastają ludzie, są przyczyną - a już na pewno zjawiskiem sprzyjającym powstawaniu problemu wypalenia. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że wypalenie zawodowe jest chorobą cywilizacyjną naszych czasów.

Mariusz Ciszek

The Problem of «Burning Out» in the Context of Secularistic Changes of Modern Society

Summary

I tried to indicate the problem of the professional burning out in my article but also I decided to accent the other side of this complex issue and concentrate

¹⁰ Zob. Ch. Maslach, *Wypalenie – w perspektywie wielowymiarowej*, [w:] *Wypalenie zawodowe...*, s. 16-17.

¹¹ W. Świętochowski, *Wypaleni ludzie*, „Charaktery”, 2001, nr 1, s. 42.

¹² Ch. Maslach, *Wypalenie...*, s. 17.

not only on the psychological but also on the social, existential, philosophical and moral reasons of this negative phenomenon. I consider that the professional burning out is the product of so progressing globalization and secularisation of the society. All those caused, that the essence of the human being, which was appointed by transcendental perspective by this time, occurred to be limited to earthly aims and followed of these values. What is more it leads to not only disseminate the consumer life model, when the main goal of humans' life is to gather material goods, but also to treat the human being as the specific product, which can be treated in instrumental terms. Impersonalization is the next reason of the professional burnig out.